

# Lech Krzyżanowski

---

## Współczesne koncepcje regulacji prawnych i strukturalnych w ochronie dóbr kultury Italii

---

Ochrona Zabytków 37/1 (144), 3-7

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE REGULACJI PRAWNYCH I STRUKTURALNYCH W OCHRONIE DÓBR KULTURY ITALII

Zainteresowanie problemami konserwatorskimi Włoch jest zjawiskiem naturalnym w Polsce, w kraju, którego kultura formowała się w strefie wpływów Półwyspu Apenińskiego. Charakterystycznym tego przejawem jest żywe zainteresowanie polskich konserwatorów zabytków kontaktami z kolegami włoskimi, liczne wyjazdy. W mniejszym niestety stopniu zainteresowanie to przejawia się w krajowych publikacjach. Po fundamentalnej pracy A. Barbacciego pojawiło się wprawdzie kilkanaście artykułów i not w „Ochronie Zabytków”<sup>1</sup>, trudno jednakże uznać, że wyczerpały one bogatą problematykę współczesnych Włoch.

Asumpt do napisania tego artykułu dały długotrwałe dyskusje warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków nad proponowaną nowelizacją polskiej ustawy z 1962 r.<sup>2</sup> Bezpośrednim zaś bodźcem stały się publikacje prezentujące stan dyskusji na terenie Włoch<sup>3</sup>. I chociaż projekt ustawy przedstawiony Izbie Deputowanych w 1982 r. nie został, jak się zdaje, wprowadzony do trybu roboczego Izby, już sam fakt jego przedstawienia wyznacza ważny etap w procesie doskonalenia formuły ochrony dóbr kultury Italii. Zanim jednak przejdziemy do analizy najistotniejszych elementów współczesnych koncepcji, nieodzowne jest spojrzenie wstecz, by pełniej zarysowały się historyczne uwarunkowania dnia dzisiejszego.

Warto zatem zwrócić uwagę, że zjednoczenie Italii i utworzenie w 1861 r. monarchii konstytucyjnej oznaczało nie tylko utworzenie państwa, lecz przyspieszało także nieuniknione przełamywanie lokal-

nych, tradycyjnych separatyzmów. W tej sytuacji stworzenie spójnego i jednolitego systemu administracyjno-prawnego było zadaniem niełatwym. Niemniej jednak Wydział I powstałego w 1861 r. Ministerstwa Oświaty objął problematykę akademii sztuk pięknych, muzeów i wykopalisk, bibliotek, archiwów itp. Jest charakterystyczne, że ów zakres z niedużymi zmianami zachował się i nadal jest pojmowany jako tradycyjna już sfera ochrony dóbr kultury. Normy konserwatorskie, które sformułował C. Boito, zaakceptowane przez Kongres Inżynierów i Architektów w 1879 r. (w 1883 r. przyjęte przez kongres w Rzymie), stanowiły przez długie lata kodeks realizowany w praktyce z racji przyjęcia ich przez wspomniane gremia, nie zaś z nakazu prawa. Ochronę Zabytków od początku formowania się państwa włoskiego w większym stopniu traktowano jako działalność natury patriotycznej aniżeli prawn-administracyjnej. Taką właśnie motywację ochrony dóbr kultury postawili na pierwszym planie opracowania z roku 1980<sup>4</sup>.

Wniesiony w 1900 r. projekt ustawy o ochronie do-robku historycznego i artystycznego uzyskał moc obowiązującą w 1902 r., a w trakcie dyskusji poselskich usunięto, między innymi, z projektu formułę umożliwiającą bezpośredni udział społeczeństwa w ochronie zabytków. Był to czas utrwalonej już organizacji nadzoru konserwatorskiego, bowiem od 1889 r. działało 12 regionalnych nadintendtur (*soprintendenze*)<sup>5</sup>. Charakteryzując tę organizację C. Boito określił ją jako: „...mądrą równowagę między potrzebą centralizacji a ostrożną decentralizacją ad-

<sup>1</sup> A. Barbacci, *Konserwacja zabytków we Włoszech*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. XVI, Warszawa 1966. W okresie 1966—1983 ukazało się w „Ochronie Zabytków” szesnaście artykułów, recenzji i not związanych z problematyką włoską w numerach: 2—1966, 2—1971, 4—1974, 2 i 3—1975, 1—1976, 3,4—1978, 2,4—1979, 1,2,3—1980, 3—4—1981. Por. przypisy 9.

<sup>2</sup> Dyskusje odbyły się w styczniu 1983 r., por. notatkę w tym numerze na str. 64. Artykuł stanowi przeredagowaną wersję referatu, który pod tym samym tytułem autor przedstawił dn. 20 kwietnia 1983 r. na spotkaniu Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

<sup>3</sup> Dzięki życzliwości Pana dra I.C. Angle z Ministerstwa Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych w Rzymie, Ośrodek Dokumentacji Zabytków otrzymał materiały, które stały się podstawą artykułu. Ich włoskie i polskie wersje

znajdują się w Bibliotece Ośrodka Dokumentacji Zabytków. Oto tytuły w wersji polskiej: *Dokument roboczy nr 1*. II wydanie, Ministerstwo Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych. *Historia, struktury i zadania*, 1980, wyd. Ministerstwo Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych. Naczelna Dyrekcja Spraw Ogólnych, Administracyjnych i Osobowych, Biuro Opracowań. *Przepisy o ochronie dóbr kulturalnych i reorganizacji Ministerstwa*, projekt ustawy przedstawiony 4 marca 1982 r. przez Ministra Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych, Izba Deputowanych, Rzym. Panu doktorowi I.C. Angle składamy wyrazy głębokiej wdzięczności, ceniąc sobie jego wieloletnią współpracę z Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Nazwę przejąłem za tłumaczem A. Barbacciego, op.cit.; stosuję ją wymiennie z jej oryginalnym brzmieniem — *soprintendenza*.

ministracji". Jak się w trakcie wywodów okaże, jest to nadal nader istotny problem polityczny i prawny współczesnego państwa włoskiego.

W ciągu naszego stulecia nadintendenty rozbudowywano i reorganizowano. W 1907 r. między innymi powołano ustawą Radę Najwyższą Starożytności, Naczelną Dyрекcję Zabytków Starożytnych i Sztuk Pięknych, wydano dekret o inwentaryzacji i powołaniu Krajowej Pracowni Fotograficznej dla celów katalogowania. Od zarania głównym zadaniem opracowywanych inwentaryzacji i katalogów zabytków było oddanie w ręce służb konserwatorskich instrumentu umożliwiającego praktyczne, racjonalne działania. Wspomniana wyżej ustawa o Radzie Najwyższej ustalała kryteria doboru kadry dla celów ochrony zabytków. Był to bardzo ważny krok na drodze rozbudowy służby konserwatorskiej — z dwunastu bowiem jednostek terenowych w 1907 r. ustawodawca otworzył możliwość sformowania 47, przy czym miały to być jednostki wyspecjalizowane — dla muzeów, zabytków archeologii, bibliotek itp. Właśnie dzięki wspomnianym wyżej kryteriom ocen kadrowych można było uformować organizację składającą się z kompetentnych pracowników. A było to w czasie, gdy naukowe podstawy organizacji pracy znajdowały się jeszcze w powiśnięciach, różnego rodzaju traktaty o dobrej robocie, stowarzyszenia naukowej organizacji pracy itp. były poza zasięgiem ludzkich wyobrażeń i... praktycznych potrzeb. Bogata bibliografia włoska podkreśla, że podstawowe sukcesy ochrony zabytków w Italii w okresie istnienia *soprintendenz* w większej mierze uzyskano dzięki kompetencji zatrudnionego w nich personelu niż dzięki stanowi prawnemu wspierającemu ich działania.

Można sobie darować szczegółowe śledzenie wszystkich przemian w interesującej nas dziedzinie, warto jednak zwrócić uwagę, że od 1912 r. parki i ogrody o wartości historycznej uznano formalnie za zabytki, zaś w 1923 r. powołano Pracownię Badań Naukowych nad Technikami Konserwacji (od 1938 r. — Istituto Centrale del Restauro). *Carta del Restauro* ukazała się w 1931 r.<sup>6</sup> W 1939 r. powołano Istituto di Patologia del Libro i wydano obowiązującą nadal ustawę o ochronie „wszelkich przedmiotów mających wartość historyczną i archeologiczną”. W 1942 r. ukazała się ustawa o planowaniu przestrzennym (nadal w mocy).

Straty wojenne Italii, choć szczegółowo opisane przez A. Barbacciego i innych<sup>7</sup>, w niewielkim stopniu znane są naszym kręgom fachowym. Zapewne przyczyniła się do tego ograniczona liczba włoskich podróży przed 1956 r., umiarkowany kontakt z literaturą fachową oraz irracjonalne, nie podbudowane znajomością realiów przekonanie, że Polska odniosła nieporównywalne straty kulturalne w okresie 1939—1945. A były one i we Włoszech bardzo znaczne, choć prawdą jest, że nie można zacytować przy-

kładów porównywalnych z Warszawą. Nader liczne przykłady powojennej konserwacji, odbudowy i rekonstrukcji znajdzie czytelnik u Barbacciego, choć jest to jedna z wielu publikacji zawierająca tę problematykę. Bardziej interesującym zjawiskiem jest wpływ szoku wywołanego zniszczeniami wojennymi na społeczeństwo (a przynajmniej bardziej światłą jego część) i włoskie gremia ustawodawcze. Właśnie z tej reakcji wywodzi się obecny stan prawny, organizacyjny i kierunek, a także poziom merytoryczny trwającej dyskusji.

W latach 1955—1958 działała parlamentarna komisja, której przewodniczył senator C. Vischia. To w wyniku jej działań Zgromadzenie Konstytucyjne sformułowało następującą opinię: „...służba publiczna zostaje wyniesiona do najwyższej godności ustawodawczej wprowadzeniem do konstytucji republikańskiej artykułu jej poświęconego” (art. 9, 14). Wprowadzona została konstytucyjna zasada ochrony krajobrazu oraz dziedzictwa historycznego i artystycznego. W okresie 1964—1966 działała komisja senatora Franceschiniego z zadaniem „Badań dla ochrony i rewaloryzacji przedmiotów o wartości historycznej, archeologicznej i krajobrazowej”. Owocem pracy tej komisji było m.in. wypracowanie formuły „dobra kultury” (*beni culturali*)<sup>8</sup> opartej na kryteriach historycznych i antropologicznych. Dobra kultury uznano za świadectwa aktywnej obecności człowieka w środowisku, mają one zatem swe odniesienie w historii cywilizacji. Opublikowane dokumenty prac komisji formułują postulat powołania jednolitego zarządu państwowego dla pięciu kategorii dóbr kultury: archeologicznych, historyczno-artystycznych, architektonicznych, bibliograficznych i archiwalnych oraz środowiskowych. W 1968 r. powołano komisję, na czele której stanął A. Papaldo, przewodniczący Rady Państwa, zaś w 1971 r. ponownie senator Franceschini sformował nową komisję. Wynikiem jej prac było sformułowanie wskazówek, definicji, zasad natury pojęciowej i prawno-administracyjnej. Obydwie komisje wspierały się opiniami specjalistów, ale trzeba podkreślić, że były to inicjatywy rządowe bądź parlamentarne, którym przewodzili wybitni politycy.

W 1970 r. rozpoczął się wielki, nadal trwający proces decentralizacji. Zostały powołane regiony, silne jednostki polityczne z autonomicznymi w znacznej mierze uprawnieniami (jest ich 19). Nie jest istotne dla toku naszych rozważań szczegółowe przedstawienie uprawnień przekazanych nowo powstałym jednostkom oraz etapów owego przedsięwzięcia. Doskonale natomiast obrazuje sytuację artykuł 17 statutu regionu Umbria (1976): „Region zarządza terytorium mając głównie na uwadze stworzenie środowiska mogącego zaspokoić całkowicie wymogi ludności. Dbą o ochronę ziemi i pejzażu, chroni i rewaloryzuje zasoby naturalne środowiska ekologicz-

<sup>6</sup> Por. A. Barbacci, op.cit., t. I, s. 94 i nast.—polski tekst Karty konserwacji zabytków.

<sup>7</sup> W polskiej literaturze poza A. Barbaccim, op.cit., sprawę podnosiła H. Pieńkowska, *Problemy estetyczne konserwacji malarstwa ściennego we Włoszech*, „Ochrona Zabytków”, nr 2, 1966, s. 23 i nast.

<sup>8</sup> Tłumacz włoskich dokumentów przyjął termin „dobra kulturalne i środowiskowe”, co było nieodzwonne w liczbie mnogiej i tak w artykule cytuję nazwę ministerstwa. Z uwagi jednak na przyjęty już w polskim ustawodawstwie i praktyce termin „dobra kultury” jako wymienne z terminem „zabytek” — stosuję ów termin wymiennie z określeniem „zabytek”.

nego i dziedzictwa historycznego, artystycznego i archiwalnego”<sup>9</sup>. Warto podkreślić, że ów akt powstał w trakcie prac umbryjskiego parlamentu regionalnego i stanowi jego oficjalny dokument. Porównując z naszymi aktami prawnymi, można ów zapis traktować jako uchwałę wojewódzkiej rady narodowej.

Analizując całościowo zjawiska, warto zwrócić uwagę na jego istotną, moim zdaniem, cechę. Otóż decentralizacja w wydaniu włoskim objęła bardzo szeroki zakres uprawnień i w praktyce spowodowała przekazanie całej sfery ochrony dóbr kultury regionom, tak w planowaniu perspektywicznym, okresowym, jak i w realizacji. Przykładem charakterystycznym jest fakt podjęcia przez niektóre regiony działań na rzecz wydawania regionalnych katalogów zabytków. Nie powinno to dziwić, skoro w praktyce włoskiej, o czym wspominałem, służą one przede wszystkim organom konserwatorskim, praktyce ochrony. Czy jednak decentralizacja oznaczała rezygnację z wypróbowanych przez dziesięciolecia metod sterowania centralnego? Oczywiście, że nie i podejście do tego dylematu oraz praktyka trzy-nastoletniego już procesu reformy ustrojowej w poszukiwaniu optymalnego rozwiązania budzą uznanie i szacunek.

Dorobek komisji parlamentarnych podsumowany w końcu lat sześćdziesiątych wykazał, że szeroko pojęta formuła dóbr kultury i związany z nią zakres ochrony wychodzą znacznie poza utrwalone od 1861 r. ramy ministerstwa oświaty (od tamtej pory jego nazwa ulegała przemianom, co jednak nie ma znaczenia dla naszych wywodów). Po roku 1970 pogłębiający się proces decentralizacji i rosnące ambicje regionów przekreśliły dotychczasowy model zarządzania. I oto w grudniu 1974 r. na wniosek senatora G. Spadolinię parlament uchwalił dekretem o mocy ustawy delegację dla rządu do utworzenia Ministerstwa Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych. Po uprzedniej konsultacji z regionami ogłoszono tekst owej delegacji, którą tak skomentował deputowany Argan: „(jest to) ... zarząd dóbr kultury umożliwiający wniesienie wkładu świata kultury, społeczeństwa, regionów organizacji lokalnych — z drugiej strony — zagwarantowanie jednolitej metodologii dla różnych dziedzin dóbr kultury”.

Trzeba podkreślić, że nadal jest w mocy ustawa z 1939 r. i chociaż uzupełniona późniejszymi aktami, nie jest ona spójna ze współczesnym stanem świadomości społeczeństwa i struktury państwa. Rozgorzała dyskusja na temat powołania nowego ministerstwa. Jego antagoniści podkreślali, że powołano nowy organizm określając środki, a później dopiero wyodrębniono cele, twór zawieszony między centralną władzą a regionami. Protagonisci zwrócili uwagę na kilka istotnych faktów. Otóż począwszy od 1973 r. (tj. po przekazaniu regionom praktycznych

uprawnień) jednolity dotychczas system ochrony zabytków oparty na administracji państwowej szczebla centralnego i terenowego uległ niezharmonizowanemu działaniu erozji. Utworzenie organu politycznego, jakim jest nowe ministerstwo, zahamowało proces destabilizacji owych struktur, za pomocą których w ogóle było możliwe wykonywanie zadań w skomplikowanym i wielostronnym procesie decentralizacji. Powstał organ prezentujący zagadnienia ochrony dóbr kultury na szczeblu rządowym, co ułatwia współpracę z parlamentem. Podkreślono także, że zgodne jest z tradycją ustawodawczą, nie tylko Włoch, powołanie najpierw organu administracyjnego, a w drugiej kolejności — przygotowanie ustawy o ochronie.

Artykuł pierwszy dekretu głosi: „*Ministerstwo Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych zajmuje się ochroną i waloryzacją dóbr kultury, środowiska, archeologicznych, historycznych, artystycznych, architektonicznych, archiwalnych i książkowych według ustaw obowiązujących*”. Zaś drugi artykuł stwierdza: „*Regiony... współpracują z administracją państwową w ochronie dóbr kultury według form i sposobów ustalonych wspólnie...*”. W ten sposób mowa instytucja nie ujmuje uprawnień regionom, zachowuje jednak pozycję i kompetencje centralnego organu. Utrzymano zatem dotychczasowe służby konserwatorskie (*soprintendenze*), choć praktyczna ich działalność została ograniczona ambicjami, koncepcjami i działalnością struktur powołanych przez regiony. Ów dualizm powoduje zapewne nadal sporo utrudnień. Niemniej jednak nie dopuszczono do sparaliżowania sprawnego od dziesiątków lat systemu scentralizowanego. Należy podkreślić, że w niektórych szczególnie cennych ośrodkach, jak np. w Wenecji, nadal wszystkie działania programuje i realizuje *soprintendenza*. O trybie działań regionalnych miałem okazję wyżej wspomnieć, powołując się na przykład Umbrii.

By nie wchodzić w szczegóły, można w skrócie określić, że nowe ministerstwo otrzymało następujące główne zadania: kierowania zarządem dóbr kultury w nowych warunkach współpracy z regionami, kontynuowania (choć w ograniczonej formie) kierownictwa tych elementów scentralizowanych, które się ostały w trakcie reformy. Dalej — wypracowanie jednolitej metodologii dla wszystkich poczynań związanych z ochroną. Głównym jednak zadaniem było przygotowanie na podstawie analizy procesu decentralizacji i ustaleń komisji parlamentarnych projektu nowej ustawy i po dokonaniu nieodzownych uzgodnień — wniesienie jej pod obrady parlamentu.

Organem o podstawowym znaczeniu w nowym ministerstwie stała się Krajowa Rada Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych (w miejsce dotychczasowej Rady Najwyższej Starożytności), powołana rozporządzeniem z 13 grudnia 1975. Przewodniczy jej minister, przy czym skład instytucjonalny jest bardzo szczegółowo określony, jest bowiem wyrazem poglądów na rolę jednostki centralnej w procesie decentralizacji. Pełny skład powołuje minister, lecz ośmiu członków desygnują resorty współpracujące w dziedzinie ochrony, po jednym — wszystkie regiony i autonomiczne prowincje, dziesięciu przedstawicieli wyznacza Stowarzyszenie Gmin Włoskich, trzech — związek prowincji, osiemnastu profeso-

<sup>9</sup> *Ochrona dóbr kultury we Włoszech, Umbria, Wenecja*. Warszawa 1980, wyd. PP Pracownice Konserwacji Zabytków, Ośrodek Informacji. Katalog zawiera 24 artykuły autorów włoskich. Cytat pochodzi z Massimo Montella, *Ustawodawstwo regionu Umbrii i „Plan regionalny konserwacji oraz wykorzystanie dóbr kulturalnych”*, s. 47.

rów uniwersyteckich wybierają gremia uczelniane, zaś z pozostałych dwudziestu członków — tylko sześciu wybiera ministerstwo spośród wybitnych specjalistów (razem 80 osób).

Wśród głównych zadań i uprawnień Rady jest wypowiadanie się w sprawie środków do programowania ogólnego (nie chodzi oczywiście o środki finansowe), opiniowanie krajowych programów ochrony przygotowanych przez administrację i weryfikowanie rocznych jej sprawozdań, jak również sprawozdań instytutów centralnych podległych ministerstwu. Rada wyraża opinię na temat koncepcji aktów ustawodawczych, a także w sprawie zakupu szczególnie cennych dóbr kultury oraz w sprawie interwencji o specjalnym znaczeniu. Przekładając to ostatnie na język naszych realiów — problem kontynuacji bądź zaniechania budowy zapory w Niedzicy byłby niewątpliwie przedmiotem opinii Rady. Odpowiednie paragrafy aktu prawnego powołującego Radę określają zasady odbywania konferencji okresowych, regionalnych, tryb powoływania regionalnych komitetów dóbr kultury itp.

Wspomniane wyżej instytuty centralne stanowią gwarancję utrzymania jednolitości metodologicznej. Prowadzą one swoje planowe badania, lecz za najważniejsze zadanie uznana jest działalność szkoleniowa dla personelu instytucji centralnych oraz dla administracji regionalnych, „jeśli tego zażąda”. Część istniejących instytutów otrzymała miano centralnych, część zaś jest dopiero zapowiedziana w projektach, w tym również Centralny Instytut Konserwacji Architektury. Na pierwszym miejscu wśród istniejących należy wymienić Centralny Instytut Konserwacji (Istituto Centrale del Restauro), Centralny Instytut Patologii Książki, Centralny Instytut Katalogu i Dokumentacji (a w nim m.in. dotychczasowa Krajowa Pracownia Fotograficzna z jej Aerofototeką), Centralny Instytut Katalogu Głównego Bibliotek Włoskich, Centrum Fotoreprodukcji, Introligatorstwa i Konserwacji Archiwów Państwowych. Bliższe szczegóły są zawarte w oryginalnych dokumentach i ich tłumaczeniach znajdujących się w Bibliotece Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

Dnia 4 marca 1982 r. minister dóbr kulturalnych i środowiskowych przedstawił parlamentowi projekt ustawy *O ochronie dóbr kultury* i projekt reorganizacji ministerstwa. Znamienny jest fakt odstąpienia od problematyki ochrony środowiska tak w nazwie aktu prawnego, jak i w jego treści. Charakterystyczne jest także i to, że mimo dokonania nieodzownych uzgodnień z regionami, współpracującymi w tym zakresie ministerstwami, projekt nie wpłynął jeszcze na obrady plenarne. Zapewne na długi okres prac parlamentarnych nad owym projektem wpłynęły dokonane w tym czasie zmiany gabinetów rządowych. Choć w dalszym ciągu demokracja chrześcijańska zdecydowanie trzyma stery rządów, to nie ulega wątpliwości, że osobowość kolejnych ministrów pilotujących projekt w parlamencie może wpływać na przyspieszenie bądź zahamowanie toku prac. Można jednakże dopatrywać się w owym toku postępowania charakterystycznej dla parlamentaryzmu włoskiego zasady, aby unikać nadmiernego pośpiechu, który może ujemnie wpłynąć na ostateczny kształt aktu prawnego, zaś co do jego doniosłości nie ma różnic poglądów. Po-

wstaje nowy model prawny, a w zakresie przedmiotowym obejmuje on nadzwyczaj szeroki zakres działalności społeczeństwa i jego przedstawicielstw.

Pomijając szczegóły projektu ustawy, określa ona nowe zasady działania w ochronie i rewaloryzacji dorobku kulturalnego w związku z mowami funkcjami przyznanymi regionom i organizacjom lokalnym. Ustala także kryteria spójnej reorganizacji administracji centralnej i terenowej dóbr kultury. Opierając się na tych zasadach, rząd ma przystąpić do uporządkowania przepisów prawnych, zapewniając współpracę nowego ministerstwa z regionami i innymi organizacjami lokalnymi w realizacji rocznych i perspektywicznych programów. Definicja dobra kultury, zasad konserwacji oraz po raz pierwszy (we Włoszech — zdefiniowanie obowiązków społecznych i prywatnych właścicieli oraz dzierżawców zabytków stanowi o randze aktu. Dodać trzeba, że definicje mają charakter ogólny. Projekt wyraźnie unika ustaleń zbyt szczegółowych w myśl starej rzymskiej zasady — *omnis in iure definitio periculosa*. Wprowadza się termin „deklarowana wartość” zabytku, uznając za istotny w płaszczyźnie operacyjnej. Przyznaje się regionom prawo wysuwania wniosków dotyczących deklaracji dobra kultury (tj. wpisanie do rejestru prowadzonego przez ministerstwo, wpisu dokonuje się w imieniu ministra), prawo do wywłaszczenia, uprawnienia do pierwokupu itp. Projekt określa także udział regionów w rewaloryzacji oraz udział państwa w pracach inwentaryzacyjnych, sporządzaniu katalogów itp. Jak widać — wiele tu problemów, które muszą wywołać różnice zdań i polemiki. Innym, charakterystycznym przykładem wprowadzenia nowych koncepcji jest nadanie regionom szerokiego zakresu uprawnień do podejmowania badań naukowych, konserwacji, przygotowania katalogów (co dotychczas odbywa się głównie z finansów centralnych i podlega procedurze jednostkowego zatwierdzenia w centrali). Jednocześnie projekt ustawy nakłada na administrację państwową (tj. centralną) zadanie zagwarantowania jednolitości merytorycznej, unifikacji metod badawczych. Te ostatnie zadania, jak sądzę, stanowią podstawowy instrument działań nowego ministerstwa, w ten sposób będzie mogło ono kierować całokształtem spraw nie wchodząc w uprawnienia regionów. Istotną rolę ministerstwa widzi projekt nowej ustawy w koordynacji rocznych i kierunkowych planów centralnych i terenowych jednostek administracji państwowej. Przekładając na język konkretów — planów instytutów centralnych i *soprintendenz*.

Nie było moim zamiarem szczegółowe relacjonowanie założeń projektu ustawy. Istotny bowiem dla polskiego czytelnika jest sam kierunek włoskiej dyskusji, charakter wysuwanych na obecnym etapie rozwiązań systemowych i szczegółowych. Ważne jest i to, że projekt ustawy pozostaje jeszcze w formie zgłoszonej do Izby Deputowanych i dopiero ostateczny kształt uchwalony przez parlament będzie miał moc wykonawczą. Niemniej jednak przypomnienie najważniejszych faz rozwoju włoskiej ochrony zabytków, charakterystyka dyskusji z ostatnich dziesięcioleci, a wreszcie zwrócenie uwagi na istotne elementy współczesnych projektów rozwiązań i akcentów dyskusyjnych może być przydatne w dyskusji o polskiej ochronie zabytków.

Daleki jestem od przeceniania wzorców wywodzących się z innych tradycji i warunków polityczno-społecznych. Już dawno zwrócono uwagę, że wszelkie importy instytucjonalnych rozwiązań w dziedzinie kultury bywają zawodne w praktyce wyrosłej pod sarmackim niebem. Głęboko jednak jestem przekonany o istotnych wartościach tkwiących we włoskiej dyskusji. Zwłaszcza interesujący może być obecny model, w którym dokonuje się śmiałej próby pogodzenia założeń daleko sięgającej decentralizacji z pozostawieniem fundamentalnych i niepodważalnych praw administracji państwowej do sterowania generaliami (choć przy użyciu nowych instrumentów) i tworzenia wspólnych założeń metodologicznych, wysuwania i nadzorowania spójnych założeń perspektywicznych. Z uwagą będziemy śledzili rozwój działań włoskich w dziedzinie szeroko pojętej ochrony dorobku kulturowego.

Sumując moje relacje i refleksje sądzę, że można je ująć w kilku punktach.

1. Powstałe w latach sześćdziesiątych pojęcie „dobro kultury” przyjęło się w praktyce zawodowej, społecznej i parlamentarnej we Włoszech.
2. Podstawowe prace w dziedzinie analizy stanu, potrzeb, a także propozycje rozwiązań praktycznych

ujętych w normy ustawodawcze lub inne zostały zrealizowane w trakcie prac szeregu komisji parlamentarnych, którym przewodzili politycy wysokiej lub najwyższej rangi.

3. Poza formalnym zapisem w konstytucji fakt powyższy świadczy o rzeczywiście wysokiej randze ochrony dóbr kultury we współczesnej Italii.

4. W podstawowej reformie politycznej, jaką jest od 1970 r. decentralizacja, tak parlament włoski, jak i agendy specjalistyczne związane z ochroną zabytków wypracowały model przejściowy pozwalający etapować ową reformę w dziedzinie szeroko pojętej ochrony i konserwacji zabytków. Zdecydowanie postawiono na pogłębienie decentralizacji także w ochronie dóbr kultury, choć zapewniono tak w planowaniu perspektywicznym i rocznym, analizie realizacji, wypracowywaniu wspólnych podstaw metodologicznych, jak również w kształtowaniu kadr, nadrzędną rolę administracji centralnej. Ów prymat, w dosyć wąskiej, choć przecież podstawowej dziedzinie, w niczym nie narusza faktycznej samodzielności regionów w rozwiązywaniu swoich problemów.

*dr Lech Krzyżanowski  
red. nac. „Ochrony Zabytków”*

## PRESENT CONCEPTS OF LEGAL AND STRUCTURAL REGULATIONS IN THE PROTECTION OF CULTURAL PROPERTY IN ITALY

The encouragement to present this article was provided by discussions of Warsaw section of the Association of Monuments Conservators on the proposed amendments to the Polish 1962 law "On the Protection of Cultural Property and on Museums". A direct incentive were however publications presenting the position of discussions in Italy.

The author analyses the most important elements of present concepts of legal and structural regulations in the field of the protection of Italian cultural property in the light of historic background. His reports and thoughts have been summed up in the following items:

- The notion of "cultural property" coined in the sixties, based on a historical and anthropological criteria, has become widely accepted in professional, social and parliamentary practice in Italy.
- Basic studies on the analysis of condition, needs as well as proposals of practical solutions included in legislative or other norms have been executed during works

of several parliamentary commissions headed by politicians of higher or highest rank.

— Apart from the formal recording in the constitution the above statement is just the acknowledgement of a high standing of the protection of cultural property in today's Italy.

— In the basic political reform in force since 1970, i.e. decentralization, both Italian parliament and specialistic agencies involved in monuments protection have worked out a temporary model making it possible to realize the reform, stage by stage, in the field of broadly conceived monuments protection and conservation. The emphasis has been put on a stronger decentralization in the protection of cultural property, though central administration has been entrusted with a leading role in a long-term and yearly planning, analysis of the execution, working out of joint methodological bases as well as training. The primacy, even in that quite narrow though a basic branch, does not at all infringe a factual independence of regions in solving their problems.